

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska nr. 51.

**PRZEPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 85 kop.  
z odn. do domu 93 k.  
z przes. poczt. rb. 1.  
Forem. pojed. 13 gr.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-a strona kop. 50.  
Nekrologi kop. 20.  
Reklamy kop. 30.  
IV-a strona kp. 10.

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo donoszą pod datą 13-go b. m. Na froncie wschodnim: Rosjanie i Rumuni ponownie kilka razy zaatakowali silnie wzgórze na zachód od Ocny. Ich uderzenia złamały się przeważnie już w naszym ogniu, a raz odrzucono je kontratakami.

**Na froncie włoskim:** W ciągu dnia wczorajszego tylko na stokach Monte San Gabriele przyszło do gwałtownych walk, które wypadły dla nas korzystnie. Ponadto nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

**Na froncie Bałkańskim.** Na południowy wschód od Berat nasze przednie wojska wypadły włoskie oddziały poza górny Osum.

Koło Popradec nad jeziorem Ochrida nasze siły ustępują pod naciskiem przeważającego przeciwnika.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo donoszą dnia 13 b. m. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk ks. Ruprechta: W kilku odcinkach frontu flandryjskiego, w Artois i na północ od St. Quentin odżyła znacznie czynność ogniewa w godzinach wieczornych. Wielokrotnie przychodziło do starć piechoty na polach przed naszymi pozycjami.

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu:** Po silnym przygotowaniu ogniewem ruszyły francuskie oddziały w celu gwałtownych wywiadów po obu stronach drogi Somme—Py Souain w Szampanji. Odrzucono je ogniem i w walce zbliża. Wzięliśmy jeńców. Przed Verdun walka artylerji osłabła.

Zestrzelono 19 nieprzyjacielskich aparatów. Porucznik Voss odniósł 46 zwycięstwo w walkach powietrznych.

**Na froncie wschodnim:** Grupa wojsk ks. bawarskiego: Na wielu miejscach między morzem Bałtyckim a Dźwiną odrzuciły nasze wojska wśród walk przednie rosyjskie oddziały wywiadowcze. Stwierdzona ilość jeńców w walkach pod Rygą wynosi 890, łup zaś: 325 armat, w czem jedna trzecia ciężkich, wiele załadowanych pociągów normalnych i wąskotorowych, dużo narzędzi pionierskich zapasy amunicji, żywności, wiele samochodów i innych wozów wojskowych.

**Grupa wojsk austryjskich Józefa:** Między Prutem a Mołdawą w wielu miejscach żywa czynność artylerji i potyczki wywiadowcze. Rosjanie nie ponowili swego ataku koło Solki. Na południowy-zachód od Tirlul uderzał nieprzyjaciel pięć razy na nasze stanowiska, zawsze odrzucono go ze stratami.

**Front macedoński:** Położenie na południowo-zachodnim brzegu jeziora Ochryda w swej istocie się nie zmieniło. W kotlinie Monastyr silniejszy ogień niemiecki.

## Kieroński panem położenia.

**Wiedeń (BR).** Z Rotterdamu donoszą pod datą 11 b. m.: Ultimatum gen. Kornikowa podane zostało dopiero wieczór do wiadomości publicznej. Natychmiast zebrała się rada ministrów, która obradowała nad położeniem, wytworzonym przez ultimatum, dzień i noc. Uchwalono utworzyć dyrektorjat, na czele którego stanąć ma Kieroński, mający w osobie Niekrasowa zastępcę. Ministrem wojny ma być Sawinkow, ministrem spraw zagranicznych—Tere-szczenko, a prezydentem rady robotniczo-żołnierskiej—Skobielew.

Kieroński otrzymuje władzę nieograniczoną.

Walka Kierońskiego z Kornikowem jest w toku. Według ogólnego przekonania Kieroński weźmie górę nad Kornikowem, a nawet już jest panem sytuacji.

Komendanci wojsk i społeczeństwo znajdują się po stronie Kierońskiego.

## Bolszewnicy przeciw dalszej wojnie.

**Sztokholm. (BK).** Zapowiedziana na niedzielę w Petersburgu demonstracja bolszewników nie odbyła się. „Wieczernoje Wremia“ donosi, że sytuacja jest groźna, ponieważ bolszewnicy rozporządzają karabinami maszynowymi i 25.000 karabinów i z okazji półrocznego trwania rewolucji przygotowują wielką demonstrację przeciw dalszemu prowadzeniu wojny. Także w Kronsztadzie oczekują niespodzianek. Dzienniki donoszą nadto o naprężeniu, istniejącym między Kierońskim a kadetami, z powodu uwięzienia wielkich książąt.

„Wieczernija Wremia“ twierdzi, że spiszek kontrrewolucyjny jest legendą. Przy rewizjach domowych znaleziono tylko prywatną korespondencję wielkich książąt, w której oni wyrażili swe zapatrywania o monarchicznej formie rządów państwa.

## Legjony w Przemyślu.

II.

Pułkownik Zieliński odpowiedział jak podaje dalej „Nowy Wiek“, krótką żołnierską przemową, w której, zapewnił, że wojsko wytrwa i spełni swój obowiązek.

Na cześć hr. Tarnowskiego i przybyłej delegacji korpus oficerski wydał uroczysty obiad w swej menaży, mieszczącej się w sali „Gwiazdy“. Sale udekorowano zielenią, emblematami narodowymi i krajowymi, bronią, a na ogromnym płótnie kinowym, zajmującym niemal całą ścianę prof. Wodzinowski naszkicował piękną alegorię obecnej rozterki, w jakiej znajduje się żołnierz polski. W czasie obiadu przygrywała muzyka 3 pp., a wygłoszone przemówienia nadały serdecznemu przyjęciu cechę poważnego politycznego zebrania.

Pierwszy zabrał głos pułkownik Zieliński.

W imieniu wojska polskiego i własnym dziękował on Delegacji NKN. za przybycie i słowa otuchy, oraz za wezwania do wytrwania, wypowiedziane przez jej prezesa. Dając wyraz zadowoleniu, że polityka, która w ostatnich czasach toczyła organizm legionowy, znów przejdzie w powołane ręce, wyraził nadzieję, że wojsko będzie znów tem, czem być powinno i czem—da Bóg—stanie się: kadrami armji polskiej. Nie będzie rozrzucał żadnego nowego programu o stosunku do NKN., gdyż obowiązuje nas nadal stary, wspólny program, mocą którego NKN. był polityczną reprezentacją dążeń narodowych polskich, a Legjony ich zbrojnym ramieniem. Niestety w ostatnich czasach wskutek wniesienia do wojska politycznej agitacji, spójność i karność wojskowa uległy tożluźnieniu, a straty stąd wynikłe są stokryć cięższe i dotkliwsze, niż te, które mógłby zadać wróg w najszerszej bitwie, są to bowiem nie tylko straty liczebne, ale jest to klęska moralna, gdyż żołnierz, który przetrwał najcięższe trudy i boje, obecnie opuszcza swój sztandar, obalamuony frazesem, na pozór pociągającym, a w istocie swej pustym i bez treści. Stało się to dzięki temu, że Legjony nie spełniając roli, do jakiej były przeznaczone, tj. ściśle wojskowej, zajęły się tem, co powinno pozostać w rękach instytucji, mających służyć celom politycznym, a kierowanych przez ludzi wytrwałych i na polityce znających się. Historia okazała wielokrotnie, że najznakomitsi nawet wodzowie i strategicy politykami dobrymi nie byli i ich polityczne koncepcje,

choćby nawet takiego Cezara czy Napoleona, runęły jeszcze w oczach swoich twórców.

Eksc. Jaworski serdecznie podziękował za słowa powitania, dał treściwy i niezwykle jasny pogląd na sprawę polską w chwili obecnej. Podstawową prawdą, która pozwala realnie patrzeć na rzecz całą jest fakt, że wojna nie toczy się o Polskę. W grę wchodzi wielkie konflikty światowe, o niezmierne obszary chodzi i o dziesiątki i setki milionów ludności. Nie należy zasłaniać sobie jasnego sądu — megalomania, że o nas krwawi się świat! O nas decydować będą inni, zależnie od swoich interesów — można twierdzić nawet — zależnie od swego humoru. Rola nasza jest skromna, ale o tyle może być rozstrzygająca o ile potrafimy stworzyć fakt, z którymi wszyscy będą musieli liczyć się. To nie zależy od tak zwanych orientacji, które rozwiązanie sprawy czynią zależne od zwycięstwa tej, czy owej strony. Polacy muszą stworzyć takie fakty, z którymi wszyscy będą musieli się liczyć, zwycięzcy czy zwyciężeni. Takimi faktami są: rząd i wojsko! Nie brak usiłowań, by stworzyć po tamtej stronie frontu wojsko i rząd. Tworzenie rządu na obczyźnie, gdzie nie miałby on kim rządzić, tworzenie wojska na emigracji — to fantazje! Rząd i wojsko muszą powstać na naszej ziemi, w Ojczyźnie, a układać się co do tego musimy z tymi, którzy na tej ziemi rządzą, którzy ją okupują i których interesy dadzą się godzić z interesami naszym. By tu żyć musimy z władzami okupacyjnymi porozumiewać się — a ci, którzy zwalczają NKN, za rzekome występowanie się rządcom — sami prześcigają się w lojalności tam, gdzie się polityka załatwia. Już nie z rządami, ale z policjantami gotowi są układać się, jeśli chodzi o przeżycie, o wegetację w czasie wojny! W porozumieniu z okupantami tworząc rząd i wojsko — tworzymy te fakty, które zapewnią narodowi lepszą przyszłość. Należy więc wytrwać, należy, mimo wszelkie przeszkody i trudności dążyć do tego!

Dłuższe, pełne głębokich myśli i satyrycznego zacięcia przemówienie wygłosił poseł Srokowski, dając obraz tego co obecnie dzieje się w naszym polskim życiu publicznym.

Szereg przemówień zakończył brygadjer Haller imieniem tych, których nie złamała ani Mszana Dolna, ni Baranowice, ani objętność Królestwa Polskiego, ani siane w żołnierskie serca zwątpienie, ani całe obecne przesilenie w Legionach. Ci, którzy przetrwają, doczekają tej chwili, gdy NKN odda Legiony Rządowi polskiemu.

Na cześć tego Rządu wychylił kielich bohaterski pułkownik, a cała sala zabrzmiała gromkimi okrzykami: „Niech żyje Rząd polski!“

## Sytuacja w Legionach.

### Stopniowe uspokajanie umysłów.

Pod wpływem pomyślnych wiadomości z Warszawy o bliskim zamianowaniu gabinetu polskiego z większością aktywistycznych żywiołów, naprężenie ostatnich dni znacznie osłabło,

przyczyniło się do tego także w znacznym stopniu *oświadczenie, niedawno goszczącego tu Eksc. Tarnowskiego, że nie wyobraża sobie rządu, któryby nie sadował sobie sprawy z nieodpowiedniej potrzeby wojska, jako jedynie widomej i realnej podstawy odradzającej się państwowości polskiej.*

Rozbijała niesumienne agitacją i projektami umysły, aczkolwiek nie wróciły jeszcze do bezwzględnej równowagi, zdradzają coraz bardziej i częściej chęć powrotu na drogę rozsądku i wytrwania w chlubnych zamiarach stania się kadrą wojska polskiego.

Ostatnie objazdy Eksc. Schillinga i pułk. Zielińskiego po pułkach nie dały bezpośredniego rezultatu i legionieści wciąż jeszcze gromadnie proszą o przeniesienie do c. i k. armji, jednakże ilość „sui generis“ dezertów z tych pułków do lojalnego obozu rośnie każdego dnia.

### Wzrost „rezerwy personalnej“.

Tak zw. rezerwa personalna w Przemysłu, gromadząca „zbiegów“ z pułków zaagitowanych, wynosi już dzisiaj około 1.000 legionistów i 50 oficerów, jest nadzieja, że cyfra ta w miarę nadchodzących z Królestwa wiadomości i stopniowego uspakajania umysłów, wzrośnie jeszcze bardziej i pozwoli dla sprawy uratować liczne jednostki.

### Plotki o sądach doraźnych.

Niepokojące pogłoski o sądach doraźnych, tak polubnie kolportowanych przez zawodowych plotkarzy, należy w gruncie rzeczy zredukować do formalnego tylko rozkazu Eksc. Schillinga, który miał na celu uprzytomnienie agitatorom niebezpieczną grą, w jaką wciągają bezkrytyczną masę.

### Powrót legionowego sądu.

Pozi zaarrestowaniem jednego oficera, który dobrowolnie zresztą, na pierwsze wezwanie udał się do sądu, sprawiedliwość oficjalna nie wszczęła żadnych dochodzeń, ni kroków; na żądanie dowództwa Legionów powrócił z Piotrkowa dawny sąd legionowy, który z rozkazu gen. Beselera przestał w Warszawie funkcjonować.

Wraz z sądem powracają dawni audytorzy: maj. Dunikowski, kap. Daniec, por. dr. Krzemieński, którzy od pierwszej chwili niemal powstania Legionów pełnili sędziowską powinność z obywatelskimi poczuciami swego stanowiska i odrębności psychy legionowego żołnierza.

### Polskiemu rządowi — polskie wojsko.

Legionowa wytrzymałość i upór w pokonywaniu wszelkich trudności i przeszkód uprawnia do nadziei, że i ostatni kryzys szczęśliwie ominiemy i powstającemu rządowi polskiemu już w początkach działalności będzie oddane polskie wojsko.

### Legjony do N. K. N.

W związku z niedawnym pobytom prezydium i delegacji Naczelnego Komitetu Narodowego w obozie Legionów, wystosowało dowództwo Polskiego Korpusu posiłkowego następującą depezę:

Jego Ekszelencja Wł. L. Jawoski, prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, Kraków.

Waszej Ekszelencji Szanownemu Panu prezesowi i członkom Naczelnego Komitetu Narodowego, którzy raczyli odwiedzić Polski Korpus posiłkowy w miejscu postoju, pozwałam sobie złożyć imieniem podległych mi oddziałów wyrazy czci głębokiej i najserdeczniejszej podziękuję.

Proszę przy tej sposobności przyjąć wyrazy zupełnego oddania i prawdziwego zaufania, które Polski Korpus posiłkowy żywi i żywić będzie dla Naczelnego Komitetu Narodowego, oraz zapewnienie, że trwać będziemy i nadal nieugięcie na drodze żołnierskiego obowiązku.

Zieliński pułkownik.

## Wiadomości polityczne.

Przygotowania do ogłoszenia rządu polskiego czynione są w szybkim tempie.

Jak wiadomo bawi w Berlinie hr. Ronikier z ramienia Centrum Narodowego. W tych dniach wyjechali tam pp. dr. Ludwik Zieliński i Bol. Lutomski z grupy Pracy czynnej. Wyjechało również paru dziennikarzy warszawskich.

W Kole międzypartyjnym wyłoniła się w ostatniej chwili siła opozycja przeciw ks. Lubomirskiemu. „Dwugroszówka“ zamieściła notatkę o zerwaniu ks. Lubomirskiego z Kołem Międzypartyjnym. W Kołach politycznych uważają niemal za pewne, że Koło to, które dotąd kapitalizowało na rzecz swej polityki wybitną popularność księcia prezydenta, jaką sobie zdobył podczas wojny, obecnie zechce ze znaną bezwzględnością zwalczać go w nowej roli.

Liczy się jednak na to, że krok księcia znajdzie uznanie i silne poparcie w społeczeństwie, a Koło zostanie odosobnione. Zapowiedzią tego jest coraz wyraźniej rysujące się różnica w poglądach zwłaszcza realistów, którzy jak należało się spodziewać, solidaryzują się z ks. Lubomirskim.

Lewica dotąd nie bierze oficjalnego udziału w rokowaniach, zachowuje rezerwę; mimo to zechce wziąć udział w rządzie, choć nie pod własną firmą. Wymieniają nazwisko p. Osieckiego jako przyszłego ministra pracy.

Senat akademicki uchwalił, że rozpoczęcie roku szkolnego na uniwersytecie nastąpi w dniu 15 października. Pierwotnie zamierzone było otwarcie uniwersytetu z dniem 1 października. Termin ten musiano jednak odroczyć jedynie ze względu na potrzebę pewnych niezbędnych prac wewnątrz gmachu uniwersyteckiego.

Wczorajszy „Berl. Tageblatt“ donosi: Jak się dowiadujemy, pierwsze rozporządzenie nowego samorządu polskiego dotyczyć będzie zniesienia granicy celnej między okupacją austriacką i niemiecką. W ten sposób spełnionem by było jedno z najgorętszych życzeń ludności polskiej, która po rozporządzeniu tem oczekuje systematycznego wkrze-

szania normalnego życia gospodarczego i widzi w niem pierwszy krok do powrotu uporządkowanych pokojowych stosunków.

## Zjazd Kobiet Polskich w Warszawie.

W zjeździe przyjęło udział około 300 delegatek przeważnie z Warszawy. Z przyjętych wniosków, najbardziej godnymi uwagi są następujące:

I. Stojąc na gruncie pięcioprzymiotnikowego głosowania i uznając takie stanowisko za jedynie wskazane, zjazd kobiet domaga się przyznania kobietom praw politycznych na równi z mężczyznami.

II. Zjazd politycznego równouprawnienia kobiet polskich uchwala, że 1) w imię dobra ojczyzny, demokracji naszego narodu, niezbędnym jest przyznanie kobiecie w przyszłej ordynacji wyborczej w samorządzie wiejskim i miejskim czynnego i biernego prawa wyborczego; 2) udział kobiet w delegacjach miejskich powinien być niezwłocznie urzędowy, gdyż prawie nic temu nie stoi na przeszkodzie.

III. Zjazd uchwala utworzenie bloku politycznego, który mieć będzie na celu czynną akcję o polityczne prawa kobiet.

IV. Zjazd kobiet polskich uchwala powołanie rady narodowej kobiecej, któraby w przyszłości weszła do między narodowego komitetu praw kobiet.

Co do wniosków dotyczących taktyki czynu, to bieżąca ona następująco:

I. Zjazd kobiet uchwala zwrócić się do komisji opracowującej konstytucję z memorjałem, żądającym równouprawnienia kobiet w prawach politycznych.

II. Zwrócić się z tem samem żądaniem do rady regencyjnej i ministrów polskich, i innych tworzących się instytucji polskich.

III. Urządzać w sprawie równouprawnienia wiece i zebrania wśród wszystkich sfer społecznych w mieście i na wsi.

IV. Zwrócić się z ankietą do wybitnych działaczy politycznych i społecznych w Polsce z zapytaniem: 1) czy jest zwolennikiem równouprawnienia? i 2) czy będzie popierał w przyszłej konstytuancji sprawę kobiecych spraw politycznych?

Prócz powyższych wniosków zjazd powziął szereg uchwał dotyczących wypowiedzeń się zjazdu w rozmaitych kwestiach, w ciągu obrad poruszanych.

## Z praktycznych rad

W jaki sposób można uzyskać tani a dobry klej? Obecnie nawet klej podskoczył znacznie w cenie a zresztą trudno go nawet kupić. A przecież można sobie samemu sporządzić doskonały klej do drzewa, szkła marmuru i porcelany. Szczególnie w klejeniu porcelany, klej ten przewyższa trwałością wiele innych. Klej ten sporządza się w następujący sposób: Kra-

je się sześć kawałków białej żelatyny i wkłada się ją w średniej wielkości flaszkę. Na to nalewa się dobrego octu i zatyka się silnie korkiem. Flaszki wkłada się następnie do naczynia z ciepłą wodą. Wodę tę ogrzewa się stopniowo tak długo, aż żelatyna w occie rozpuści się zupełnie tak, że tworzyć będzie gęsty płyn. Jest to już gotowy klej, tak dobry, że istotnie wprawdzie może w zdumienie swą lepkością i siłą.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: Piątek 14-go września. † Podwyż. Krzyż. Św.

Wsch. słońca g. 5 m. 32 r. Zach. g. 6 m. 19.

— **Z teatru.** Dziś przedstawienia niema. Jutro, t. j. w sobotę przepiękna baśń fantastyczna „Djabel i Karczmarz” Stefana Krzywoszewskiego.

W niedzielę pierwszy raz w Radomiu operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”, w rolach głównych z pp. Godlewską, Celińską, Józefowiczową. Wołowski, Szelańskimi, Józefowiczem, Wzorczykowskim, Kisielewskim i innymi. Operetkę tę urozmaica tańce układu Bańkowskiego.

— **Zabawa niedzielna.** Zabawa niedzielna organizowana przez Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego i Tow. „Piechur” zanawia się bardzo dobrze. Wiele naszych firm radomskich zgłosiło ładne fauty, wśród których są i żywnościowe, a wieść pośpieszyła z dostarczeniem żywych fantów. Lista ofiarodawców zostanie ogłoszona po zabawie. Fauty przyjmuje pani dyr. Bilkowa (Elektrownia) do soboty rano.

— **Ogólne zebranie członków bursy imienia Jana Kochanowskiego** odbędzie się 16 września o godzinie 11 rano w lokalu bursy. Trawna 6, a w razie niedostatecznej liczby członków na pierwszym zebraniu odbędzie się drugie tegoż dnia o godzinie 3 po południu bez względu na liczbę członków.

— **Oddział zrzeszonego Nauczycielstwa radomskiego szkół początkowych** podaje do wiadomości: „Po zgonie śp. H. Sienkiewicza wśród grona nauczycieli tutejszych szkół początkowych, powstała myśl uczczenia pamięci tego Męża przez uczącą się młodzież. Na uczynioną w tym celu propozycję dziatwa zaczęła chętnie zbierać drobne swe składki i tym sposobem powstał fundusz, który dał możność ufundowania pamiątkowej tablicy marmurowej z podobizną na porcelanie zmarłego Mistrza pióra polskiego. Dar ten został ostatnimi czasy wmurowany w kościele Marjańskim, a uroczyste poświęcenie tegoż odbędzie się w dn. 15 bm (sobota) o g. 10 rano. Aby wyręczyć w sercach ofiarnej dziatwy jak najgłębsze wspomnienia z tej chwili uroczystej pożądanem jest aby społeczeństwo radomskie raczyło przyjąć liczący swój udział w tej uroczystości. Przeto, mamy zaszczyt prosić uprzejmie tutejsze instytucje naukowe i społeczne, aby raczyły przez swe delegacje przyczynić się do uświetnienia powyższego nabożeństwa.

— **Adres według którego można pisać do interwencyjnych w Szczyptornie legionistów:** „Kriegesgefangenelager Skalmierschütz neben Kalisz Legioner (wymienić nazwisko, pułk, rodzaj broni, kompanja) Deutsches Kriegsgebiet“.

— **Koncert na rzecz młodzieży.** Z inicjatywy „Koła Radomiaków” odbędzie się w dniu 17-ym bm. (w poniedziałek) w sali Klubu Narodowego koncert na rzecz niezamożnych radomiaków studentów Wyższych Uczelni. Na koncert złożą się utwory mistrzów, interpretowane przez p. Bronisławę Lechowskiego, stud. prawa Warsz. Uniw. młodego a znanego już w Warszawie, Berlinie i t. d. muzyka, którego dobrej woli, by pomódz tym kolegom i całkowitej bezinteresowności zawdzięcza Koło Rad. przybycie z Łodzi. Pani Lechowska odtworzy kompozycje tej miary muzyków, co Paganini, Martean, którego jest ulubionym uczniem.

Zarząd „Koła Radomiaków” pokłada w koncercie wielkie nadzieje. Zważywszy bowiem na ciężkie warunki, dziś więcej niż kiedykolwiek trzeba wspierać ubogą a studującą młodzież.

Tradycyjna ofiarność naszego Społeczeństwa, która nigdy nie zawodziła tam, gdzie chodzi o cele oświatowe, każe przypuszczać, że sala Klubu Nar. w poniedziałek wieczorem będzie przepelniona. Liczne przybycie na koncert młodzież przyjmie oczywiście jako dowód sympatji, witając swych gości prawdziwie artystyczną uczcą.

— **Więści z Rosji** *Wincenty Tosio*, Ateńsk, p. Tiotkino, gub. Kurskiej—poszukuje brata Ludwika i bratowej Stanisławy, którzy pozostali w Końskich, gub. Radomska. oraz Zofji Orłowskiej w Lublinie. Proszę ich o wiadomości czy zdrowi, i jak im się powodzi. My mieszkamy w Ateńsku, jesteśmy zdrowi: opiekuje się wysiedleńcami i inwentarzami Poryekiem.

*Karol Herman* z Ostrowca gub. Radomskiej, zawiadamia żonę Reginę i dzieci, że jest zdrow i materialnie b. dobrze zabezpieczony. Kazi Poliowskiej ogłoszenie nie czytałem, bardzo się ucieszyłem. Przelato (5 miesięcy) pracowałem razem z Wacławem przy budowie drogi żel. od 10 września wyjeżdżałem do Krymu na roboty. Dziwi mnie i niepokoi bardzo, że dotąd wiadomości od was nie otrzymałem. Proszę o wiadomość tą drogą. Listy adresujecie do Kutniewa w Woroneżu.

— **Epidemie w Radomiu** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zaślubnić na choroby epidemiczne za czas od 2 IX do 8 IX.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzusznny	Dyszenterja	Ospa	Tyfus powrotny	Dyfterja
Zachorowało od 2-IX do 8-IX	3	18	29	—	1	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	1	18	93	—	1	2
Umarło w ciągu tygodnia	1	4	9	—	—	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	—	1	8	12	1	1
Pozostaje chorych na 9-IX	2	24	0	—	2	—

— **Wykaz chorób zakaźnych** za czas od 7 do 12 IX włącznie *Tyfus plamisty*: Wałowa 59, Marywilska 3, —2 przyp.; *Tyfus brzusznny*: Spacerowa 16, Kielecka 2, Główna 1, Szeroka 1, Lubelska 9. Kaptur 18, Piaski 26, Marjańska 29, Żabia 11—11 przyp. *Dyszenterja*: Zgodna 7, Dzieżkowska 9. Wysoka 1, 34, 39. Werszawska 8, Foksalna 35, Spacerowa 8 Lubelska 87, 107, Główna 12, Pasta 16, Górna 12, Skaryszewska 6, 8, Koszarowa 4, Główna 23, 25 —27 przyp. *Ospa*:

POLECA: PO CENACH NISKICH

Olej Maszynowy Nr. 1, Olej Cylindrowy, Smar do Osi.

Grodzka 4;—1 przyp. *Szkarlatyna*: Lubelska 59, Nowogrodzka 16,—2 przyp.

Ofiary. Zwrot prenumeraty rb. 3 kop. 50 przeznacza p. Marja Jabłońska z Uszarowa na internowanych legionistów w Szczyplonie.

## Z KRAJU.

— Główny Komitet ratunkowy w Lublinie rozastał do swych członków w okupacji Austro-węgierskiej odezwę, której wyjątek podajemy oraz powziętą d. 29 b. m. na Zjeździe rezolucję:

„Powołana do życia przy czynnym udziale Komitetów Krajowa Rada Gospodarcza, stanęła do twardej i ciężkiej pracy ujęcia w swoje ręce—dla dobra Kraju i narodu—steru gospodarki żywnościowej pod hasłem: okiełzania spekulacji, wyżywienia ludności, ocalenia dla Kraju możliwie największego zasobu jego produkcji rolnej. Krajowa Rada Gospodarcza pokonać musi wiele trudności i przeszkód: wywalczyć sobie należyta powagę i wpływ w stosunku do Władz, przełamać uprzedzenia i obawy sfer, mniej obeznanych z istotą naszego położenia gospodarczego, nakazać interesom prywatnym posłuch dla wymagań interesu zbiorowego, zyskać zaufanie ludu miejskiego i wiejskiego, zbudować mocny zrąb własnej gospodarki krajowej. Na tej drodze Krajowa Rada Gospodarcza ma prawo liczyć na poparcie nasze, wierzymy bowiem, iż przyświecać jej będzie niezłomna zasada, na której fundamencie powstała: obrona interesów Kraju.

W tem przekonaniu Zjazd Głównego Komitetu ratunkowego w dniu 29 sierpnia uchwalił:

Uznając Krajową Radę Gospodarczą za instytucję wielkiej dla Kraju wagi, a rolę jej i cele działalności za wysoce dla ludności użyteczne, G. K. R. zobowiązuje wszystkie pracujące z nim Komitety do najusiłniejszego poparcia Rady oraz do ułatwienia jej pracy przez utwalenie w opinii publicznej zasady, że rolnicy obowiązani są bezwzględnie stosować się do żądań Rady i produkty gospodarstw swoich oddawać jedynie do dyspozycji Polskiej Centrali Zbożowej.

Ponieważ do wiadomości G. K. R. dochodzi, że poszczególne jednostki sprzedają ubocznie zboże poza Centralą Zbożową, Komitet uważa, że tego rodzaju postępowanie zasługuje na jaknajsurowsze potępienie i żąda od Krajowej Rady Gospodarczej przedsięwzięcia jaknajsurowszych środków dla ukroczenia tego na przyszłość.

G. K. R. wzywa Radę Gospodarczą, aby w razie ujawnienia nieporozumień, lub błędów w jej działalności, niekorzystnych dla producentów lub konsumentów, natychmiast i w jaknajbardziej stanowczy sposób starała się braku te usunąć.

Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego podaje do wiadomości. W dniu 15 Września rb. o god. 10 rano w lokalu Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego, Zarząd dla okupacji austr., węg. Krak. Przedmieście 47 odbędzie się z inicjatywy pp. Cz. Rodkiewicza i J. Chuchrowskiego, właścicieli syropiarni Lubelskiej i J. Targowskiego wł. krochmalu w Jakóbowice. Zjazd właścicieli, ewentu-

alnie ich zastępców, syropiarni, krochmalni i płatkarni, znajdujących się w tu-tejszej okupacji.

Przedmiotem narad będą sprawy zawodowe zwłaszcza zaś kwestja podjęcia zbiorowych kroków w Krajowej Radzie Gospodarczej i u władz w celu zapewnienia syropiarniom i krochmalniom na nadchodzący sezon niezbędnej ilości kartofli i odpowiedni rozdział przyznaných kontyngentów pomiędzy poszczególne fabryki.

Będzie poddany również dyskusji projekt utworzenia przy Towarzystwie Przemysłowców Grupy właścicieli syropiarni i Krochmalni w celu obrony interesów zawodowych.

Na zjazd ten, wobec trudności skomunikowania się z poszczególnymi pp. właścicielami syropiarni i krochmalni, Towarzystwo Przemysłowców niniejszym prosi o przybycie osoby interesowanej.

Pożądaniem by było aby pp. mający przybyć zawiadomili o tam Tow. Przemysłowców pod adresem: Lublin, Krakowskie Przedmieście 47

## TELEGRAMY.

### Rosyjski chaos.

Sztokholm. Pogłoski o zamordowaniu Kiereńskiego nie sprawdzają się. Położenie w Rosji jest ciągle jeszcze nie wyjaśnione. Kornilow oparł się na kozakach i części stronnictw mieszczańskich. Także Sawinkow popiera Kornilowa tak, że wynik walki pomiędzy Kornilowym, a Kiereńskim nie da się przewidzieć. Według pism petersburskich opuszcza ludność w panice Petersburg. Bolszewiki, którzy mają do dyspozycji 25000 karabinów maszynowych, zamierzają w dniu półroczja istnienia Rządu rewolucyjnego wywołać wielkie demonstracje przeciw wojnie!

Pomiędzy Kiereńskim a kadetami przyszło do silnych nieporozumień z powodu aresztowania wielkiego księcia.

### Kłopoty z utworzeniem nowego gabinetu we Francji.

Paryż (Ag. Hav.). Painlevé nie przyjął propozycji utworzenia gabinetu nowego, a to dla tego, że nie udało mu się utworzyć ministerjum mającego w sobie jedność narodową.

### Królowa bułgarska umarła.

Sofja (BK). Dzisiaj po południu umarła królowa bułgarska, Eleonora.

## Z pism i książek.

Żołnierze kościuszkowcy. Pod tym tytułem wyszła jeszcze w roku 1915, nakładem Centralnego Biura Wydawnictw w Krakowie niewielka, ale bardzo cenna książeczka znanej historyka polskiego prof. dr. Wacława Tokarza, która to książeczka nabiera teraz, w okresie rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki tem większego znaczenia. Chcemy zwrócić uwagę Sz. Czytelników naszych na to dzieło, albowiem znajdzie

tam każdy bardzo zwartą, a jednocześnie pełną i zajmującą opowieść o żołnierzu polskim, stworzonym przez Naczelnika, znajdzie ilustrowane przedstawienie mundurów, urządzeń bojowych, materiału bitewnego, armat i t. p. Dla czytelnika dojrzałego jest to rzecz prawdziwie ciekawa, jak nie mniej dla dorastającego chłopca, owego przyszłego żołnierza polskiego, który może doczeka lepszych czasów, jakie wynikną z dzisiejszego ogromnego wojennego zamętu. Najgoręcej zalecamy wszystkim lekturę tej cennej i rzeczywiście rzeczowej i strukturywnej pracy znakomitego autora.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Macierzy Polskiej Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej Lubelska 51.

## OGŁOSZENIA.

### Małżeństwo poszukuje pracy

żona umie gotować, mąż może być jako dozorca w mieście lub na wsi. Ulica Skaryszewska budka kolejowa № 53. 461—1

**Drogista** rutynowany z dyplomem lat 36 poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w Redakcji „dla Drogisty“. 449—1

### Stare marki pocztowe.

Kupię lub wymienię. Z drukiem „Feldpost“ lub bez nabędę w każdej ilości. Zapytania skierować przedewszystkiem w języku niemieckim. Płać zaraz. Daję za darmo serbskie z wyciśniętym drukiem „Feldpost“ aż do 10 koron, wszystkie bośniackie, rzadkie z Czarnogóry, Węgier i inne wojenne rzadkości.

Adres: E. Kraüz, Kaufmann, Wien II, Sterneckplatz 12 R.

Urzednicy pocztowi piszczał 459—2

### Nowość!

Patent D. R. G. M.

Przeszło

## milion

w użyciu!



„LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmiarami igłami, kłębkiem nici K. 3.90 5 sztuk K. 18.—Na porto 60 h. Za zaliczką o 30 h. drożej. Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień.

Generalna fabr. zast.

**Dom Handlowy M. Pierozek i S-ka**

Kraków Powiśle 12. 454—5

Poszukuje się zastępców;